

Piotr Duchliński

"Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia", T. Szubka, Wrocław 2009 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 46/2, 263-274

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Szubka, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, ss. 251.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najbardziej popularnych nurtów filozofii współczesnej jest tzw. nurt analityczny. Na początku XX wieku był on rozwijany przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, potem w Stanach Zjednoczonych, a obecnie zwolennicy tego stylu refleksji filozoficznej znajdują się na wszystkich kontynentach, gdzie uprawiana jest filozofia. Filozofowie analityczni zwrócili uwagę na kwestię języka oraz uzasadniania tez filozoficznych i choć oba te problemy były przedmiotem zainteresowania filozofów od dawna, to analitycy dokonali tutaj prawdziwej „rewolucji kopernikańskiej”, a to za sprawą zastosowania do tych zagadnień narzędzi prężnie rozwijającej się logiki współczesnej. Filozofia analityczna jest obecnie jednym z tych nurtów, który cieszy się dużym zainteresowaniem, czego dowodem są konferencje naukowe, tak lokalne, jak i międzynarodowe, liczne prace naukowe o charakterze monograficznym, podejmujące różne zagadnienia związane z tym kierunkiem, a także artykuły publikowane w różnorodnych periodykach naukowych.

Taka sama sytuacja ma miejsce również w Polsce. Również u nas z roku na rok wzrasta zainteresowanie tym nurtem filozoficznym, rośnie liczba specjalistów, którzy cały swój intelektualny wysiłek poświęcają zgłębianiu związanych z nim zagadnień. W niektórych ośrodkach uniwersyteckich filozofia analityczna jest uprawiana bardzo prężnie, czasem do tego stopnia, że wypiera ona inne kierunki filozoficzne z kanonu nauczania akademickiego. W Polsce jednak, pomimo dużego zainteresowania filozofią analityczną, mało jest prac, które w sposób syntetyczny omawiałyby naturę tego nurtu, szczególnie zaś mało jest publikacji o nachyleniu metafizycznym. Pierwsza praca monograficzna o filozofii analitycznej powstała w latach siedemdziesiątych. Była to książka autorstwa M. Hempolińskiego, *Brytyjska filozofia analityczna*. Od tego czasu, oprócz dużej ilości artykułów omawiających konkretne zagadnienia poruszane przez analityków, nie powstały znaczące monografie, które przedstawiałyby całościowo problematykę filozofii analitycznej, jej kierunków i stosowanych metod. W latach 80. i 90. pojawiły się monograficzne opracowania szkoły lwowsko-war-

szawskiej, która przez jej badaczy nazwana została szkołą polskiej filozofii analitycznej. To jakże cenne wydobywanie polskiego nurtu analitycznego dokonało się za sprawą prac badawczych J. Woleńskiego i J. J. Jadackiego, ich uczniów oraz współpracowników.

Wspomniany brak całościowego opracowania monograficznego wypełnia wydana ostatnio praca Tadeusza Szubki, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*. Jak zaznacza we „Wstępie” jej autor, „pomysł napisania tej monografii zrodził się podczas przygotowywania wykładu habilitacyjnego na początku 2002 roku. Ma ona w zamierzeniu częściowo podsumowywać moje długoletnie badania nad filozofią analityczną (którą zacząłem się zajmować na początku lat osiemdziesiątych jako magistrant i doktorant Ks. Prof. Stanisława Kamińskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim). Ma również stanowić skromną kontynuację polskich badań nad filozofią analityczną, których owocem są m. in. publikacje Michała Hempolińskiego, Jacka Juliusza Jadackiego, Stanisława Kamińskiego oraz Jana Woleńskiego” (s. 8).

Charakteryzując cel badawczy pracy autor stwierdza: „Niniejsza monografia nie jest bynajmniej pełnym przeglądem filozofii analitycznej, niemniej jednak stanowi pewną próbę jej metodologicznego uporządkowania i oceny, uwzględniającą nie tylko jej dobrze znane i często przedstawiane w podręcznikach czy zarysach filozofii współczesnej nury czy szkoły, lecz również najnowsze tendencje. Nie ukrywam, że jest napisana z pozycji umiarkowanego zwolennika filozofii analitycznej, ale zwolennika niemającego tendencji do jej gloryfikowania i potępienia w czambuł innych kierunków filozofii współczesnej. Uważam, że należy się jej szacunek i uznanie przede wszystkim dlatego, że jej przedstawiciele mają mniejszą skłonność do napuszonego i pretensjonalnego dyskursu filozoficznego niż zwolennicy innych kierunków czy stylów filozofowania” (s. 7). Autor przyjmuje metafizyczną perspektywę badania współczesnych kierunków i metod filozofii analitycznej.

Monografia T. Szubki strukturalnie składa się z trzech rozdziałów i 252 stron. W kolejnych rozdziałach autor omawia najpierw różne koncepcje filozofii analitycznej, następnie podejmuje się zaprezentowania najważniejszych metod stosowanych przez analityków, a w ostatnim

rozdziale porusza problem ograniczeń filozofii analitycznej, rozważając formułowane pod jej adresem rozmaite krytyki i zarzuty.

W rozdziale pierwszym autor skupia się na analizie następujących zagadnień. W pierwszej kolejności analizuje znaczenie pojęcia „filozofia analityczna”, bada problem genezy jego powstania, oraz okoliczności, w jakich termin ten został na trwałe wprowadzony do dyskursu filozoficznego. O ile bowiem pojawienie się jakiegoś pojęcia może być czystym przypadkiem, to jego regularne używanie nie jest już przypadkowe. A tak właśnie było z kategorią filozofii analitycznej. Po przedstawieniu genezy tej idei, autor podejmuje analizę podstawowych elementów jej konotacji. Interesuje go problem desygnatów, szuka odpowiedzi na pytanie jacy filozofowie i szkoły mieszczą się w zakresie orzekania pojęcia filozofii analitycznej. Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie, autor przywołuje różne metafizyczne charakterystyki tej filozofii, które możemy spotkać u czołowych jej przedstawicieli. Najwięcej miejsca poświęca na prezentację poglądów M. Dummetta oraz polskiego analityka J. M. Bocheńskiego. Omawiając je, podkreśla tak pozytywne, jak i negatywne strony w próbie charakterystyki tej kategorii.

W ostatecznej konkluzji swoich poszukiwań dochodzi do przekonania, że kategoria filozofii analitycznej desygnuje bardzo zróżnicowany pod względem epistemologicznym i metodologicznym nurt filozofii współczesnej, „którego prekursorami byli m.in. G. Frege i – częściowo – F. Brentano, zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii na początku XX w. (G.E. Moore, R. Russell, później L. Wittgenstein), mniej lub bardziej równolegle rozwijany na kontynencie europejskim przez Koło Wiedeńskie (M. Schlick, R. Carnap, O. Neurath) oraz polską szkołę lwowsko-warszawską (K. Ajdukiewicz, T. Kotarbiński); w drugiej połowie XX wieku, twórczo uprawiany głównie w Stanach Zjednoczonych (W.V. Quine, W. Sellars, D. Davidson, S.A. Kripke, D. Lewis, H. Putnam), w Wielkiej Brytanii kontynuowany przez uczniów Wittgensteina, oksfordzką filozofię języka potocznego (G. Ryle, J.L. Austin, P.F. Strawson) oraz M. Dummetta i C. Wrighta; rozwijany także intensywnie w krajach skandynawskich (G.H. von Wright, J. Hintikka) oraz w Australii i Nowej Zelandii (J. Anderson, J.J. Smart, D.M. Armstrong, F. Jackson)” (s. 36).

Po scharakteryzowaniu konotacji terminu „filozofia analityczna” i wstępnym ustaleniu którzy filozofowie oraz szkoły stanowią jego desygnaty, Szubka przechodzi do dalszej charakterystyki filozofii analitycznej poprzez wyodrębnienie podstawowych kierunków oraz tendencji. W tym celu omawia kategorie jej przeciwstawne, co służy lepszemu uwyrażnieniu metodologicznego i epistemologicznego statusu tej filozofii. I tak w początkowym okresie swojego rozwoju była ona przeciwstawiana filozofii spekulatywnej, przez którą rozumiano przede wszystkim idealizm neoheglowski. Takie przeciwstawianie trwało co najmniej do połowy XX wieku. Przemiany, jakie miały miejsce w filozofii XX wieku, doprowadziły do tego, że owa opozycja: filozofia analityczna – filozofia spekulatywna, straciła na znaczeniu. Pojawił się za to inny termin opozycyjny, odnoszący się do kategorii filozofii kontynentalnej. Na tle konfrontacji z filozofią kontynentalną, do której przeważnie zalicza się egzystencjalizm, fenomenologię i hermeneutykę, wydobywa się odmienny styl, naturę, metody badania stosowane w filozofii analitycznej (s. 49–58). Konfrontacja taka jasno ukazuje fundamentalne różnice zachodzące między tymi nurtami, pozwala również na uchwycenie metodologicznej specyfiki filozofii analitycznej. Choć autor z dystansem podchodzi do stosowania kategorii filozofii kontynentalnej do określenia – przez przeciwstawienie – kategorii filozofii analitycznej, to jednak uznaje, że wobec braku innej, lepszej, skazani jesteśmy obecnie na posługiwanie się takim niedoskonałym narzędziem – do czasu, aż nie zostanie opracowana kategoria bardziej operatywna i budząca mniej zastrzeżeń.

Kolejnym krokiem jest charakterystyka podstawowych kierunków, szkół i tendencji wyraźnych w nurcie filozofii analitycznej. Zanim autor przedstawia swoją własną typologię, prezentuje kilka wcześniejszych oraz obecnych prób jej typologizacji, przytaczając opinie Urmsona, Jordana, Bocheńskiego, Feigla i Sellarsa, Kamińskiego, Woleńskiego, Martinincha. Te poglądy stanowią niejako tło, na którym autor *Filozofii analitycznej* podejmuje się sformułowania własnego rozwiązania tej kwestii.

W przypadku szkół, w porządku chronologicznym wyróżnia on:

1. Tzw. etap wstępny; podkreśla tutaj szczególną rolę Moore’a i Russella, którzy zakwestionowali neoheglowski idealizm; w tym okre-

się ważny jest także wpływ filozofów kontynentalnych, tj. Fregego i Brentany.

2. Chronologicznie pierwsza szkoła analityczna powstała w Cambridge. Zaliczyć do niej można Moore'a i Russella, a także Wittgensteina z jego koncepcją wczesnej filozofii, jak i tragicznie zmarłego analityka Franka Ramsey'a.
3. Kolejną szkołą, działającą już w latach 20-tych okresu międzywojennego, był pozytywizm logiczny Koła Wiedeńskiego, reprezentowany przez takich filozofów jak R. Carnap, O. Nertath, H. Reichenbach, H. Feigl, C.G. Hempel.
4. W tym samym czasie, co pozytywizm logiczny, w Polsce rozwijała się szkoła lwowsko-warszawska zainicjowana przez K. Twardowskiego. Należeli do niej tacy analitycy, jak J. Łukasiewicz, K. Ajdukiewicz, T. Kotarbiński, A. Tarski, S. Leśniewski.
5. Po 1929 roku zaczęła się kształtować kolejna szkoła nazywana filozofią języka potocznego. Do jej prominentnych przedstawicieli można zaliczyć przede wszystkim L. Wittgensteina z jego późną filozofią, opracowaną w *Dociekaniach filozoficznych*, następnie Wisdoma, który znalazł się pod jego przemożnym wpływem, a także filozofów języka potocznego z Oksfordu, tj. G. Ryle'a, J. Austina, H. Grice'a, P. Strawsona.
6. T. Szubka wymienia następnie szkołę amerykańskiej filozofii postpozytywistycznej, reprezentowaną przez takich filozofów jak W. V. Quine, W. Sellars, D. Davidson, D. Lewis, H. Putnam, S. Kripke.
7. Kolejnym kierunkiem jest systematyczno-analityczna filozofia oksfordzka, której czołowym przedstawicielem jest przede wszystkim M. Dummett.
8. Ostatnim kierunkiem-szkolą jest australijska filozofia analityczna, związana z działalnością takich filozofów, jak J. Anderson, J.C. Smart, D.M. Armstrong (s. 69–80).

Po zaprezentowaniu głównych szkół i odmian filozofii analitycznej, Szubka przywołuje podstawowe tendencje, jakie zaznaczyły się w filozofii analitycznej. Tendencje te, nazywane także zwrotami, są trzy. Pierwszym był zwrot realistyczny, który miał miejsce u samych początków rozwoju filozofii analitycznej. Kolejnym był zwrot lin-

gwistyczny, ostatni zaś to zwrot naturalistyczny, rozpoczęty przez W. V. Quine'a i jego projekt naturalizacji filozofii (s. 81–84).

Według autora, z chronologicznego punktu widzenia należy wyróżnić trzy zasadnicze okresy współczesnej filozofii analitycznej. Pierwszym jest okres wczesnej filozofii analitycznej, rozpięty między rokiem 1880 a 1939. Kolejny stanowi centralny okres filozofii analitycznej i obejmuje przede wszystkim pozytywizm logiczny i filozofię języka potocznego rodem z Cambridge i Oksfordu. Ostatni okres Szubka określa mianem późnej filozofii analitycznej. Rozpoczął się on pod koniec lat 60. Nazwanie tego okresu późnym jest zasadne o tyle, o ile dzieje filozofii analitycznej dobiegną swojego kresu i powstaną takie kierunki filozoficzne, które wcześniej czy później zajmą miejsce filozofii analitycznej, otwierając tym samym nowy okres.

W rozdziale drugim autor na przykładzie konkretnych postaci związanych z kierunkami i okresami filozofii analitycznej omawia stosowane przez nich metody badawcze. Rozpoczyna od przedstawienia klasycznej analizy pojęciowej, stosowanej przez E. Moore'a szczególnie w debacie z idealizmem neohegłowskim. Analiza filozoficzna służy Moore'owi przede wszystkim do wydobycia sensów różnych pojęć (s. 92). Następnie w sposób krytyczny Szubka omawia trudności związane z klasyczną analizą pojęciową – chodzi tu zwłaszcza o tzw. paradoks analizy, stanowiący dla Moore'a problem, którego nie potrafił ostatecznie rozwikłać. Autor *Filozofii analitycznej* przybliża najważniejsze próby rozwiązania tego paradoksu, sformułowane przez takich filozofów analitycznych jak Ackerman, Chisholm, Potter, Sosa, Bealer.

Kolejnym typem analizy prezentowanym przez autora, jest analiza logiczna. Opracowanie jej było możliwe dzięki rozwojowi współczesnej logiki formalnej początkowo stosowanej przez Fregego, zaś najbardziej rozwiniętej przez Bertranda Russella. Klasycznym przykładem jej zastosowania jest praca Russella *On Denoting*. Omawiając tę metodę, Szubka przedstawia tak jej aspekty formalne, jak i pozaformalne. Oprócz Russella, w dalszych partiach paragrafu omówiona została koncepcja analizy logicznej według L. Wittgensteina, stosowana w jego wczesnej filozofii – z okresu *Traktatu logiczno-filozoficznego*. T. Szubka zwraca uwagę na wiążące się z nią trudności semiotycz-

ne. W tym celu przywołuje on krytykę sformułowaną przez Strawsona i Urmsona. Okazuje się bowiem, że metoda analizy logicznej nie spełniła pokładanych w niej nadziei, albowiem nie doprowadziła do niekwestionowanych rozwiązań, których wszyscy od niej oczekiwali.

Następny typ analizy omawiany przez autora, to metoda lingwistyczna. Wywodzi się ona z późnej filozofii L. Wittgensteina, czyli z okresu *Dociekań filozoficznych*. Posługiwali się nią tacy filozofowie jak G. Ryle, który aplikował ją do kwestii związanych z filozofią umysłu, czy J. L. Austin, który swego czasu wywarł duży wpływ na rozwój filozofii języka potocznego i teorii aktów mowy. Analizą lingwistyczną posługiwał się także inny przedstawiciel oxfordzkiej szkoły języka potocznego, H. P. Grice. Jak zaznacza Szubka, metoda analizy lingwistycznej Grice'a, była najbardziej wyważona i opracowana (s. 152). Przeciwno temu typowi analizy wystąpił P. Strawson, mimo że początkowo był jej gorącym zwolennikiem.

Ostatnim zaprezentowanym typem analizy jest analiza systematyczna. Pojawiła się ona w późnym okresie rozwoju filozofii analitycznej i była stosowana przez takich filozofów jak W. V Quine, W. Sellars, D. Davidson, P. Strawson oraz M. Dummett i D. Lewis. Proponowana przez tego ostatniego analiza filozoficzna znalazła swoje uznanie pośród australijskich filozofów analitycznych (m.in. F. Jackson i M. Smith). Na zakończenie paragrafu autor omawia metodę systematyczną w ujęciu Roberta Brandoma.

Podsumowując badania dotyczące metody systematycznej Szubka pisze: „(...) zwolennicy propagujący taką czy inną odmianę analizy systematycznej mają też świadomość tego, że na sposób i kierunek rozwiązywania szczegółowych zagadnień filozoficznych wpływa również ogólna koncepcja rzeczywistości, poznania i języka, która została przez nich wstępnie założona lub *explicite* przyjęta jako najbardziej wiarygodna, *prima facie* przekonująca itp. W związku z tym owe ogólne koncepcje trzeba mieć cały czas na względzie i starać się je nieustannie wzmacniać nowymi argumentami, gdyż inaczej filozofia analityczna łatwo przerodzi się w *quasi*-technokratyczną grę, w której z uwagi na багаż dogmatycznie poczynionych założeń filozofowanie rozpoczyna się o wiele za późno” (s. 185).

Po omówieniu metod stosowanych przez analityków, w rozdziale trzecim Szubka podejmuje problem ograniczeń filozofii analitycznej. W związku z tym przywołuje on najpierw trzy krytyki, jakie zostały sformułowane pod adresem filozofii analitycznej. Pierwszą z nich była propozycja amerykańskiego filozofa analitycznego B. Blansharda, który był zwolennikiem idealizmu neohegłowskiego uprawianego w stylu Bradleya, Bosanqueta i Royce'a. Krytyka ta została przeprowadzona z pozycji filozofii racjonalistycznej i dotyczy szczególnie weryfikacyjnej teorii znaczenia, lingwistycznej koncepcji konieczności, atomizmu logicznego, emotywistycznej i subiektywistycznej teorii wartości. Jednakże, jak podkreśla autor monografii, nie miała ona większego wpływu na rozwój filozofii analitycznej (s. 190–191).

Autorem innej krytyki, przywołanej w omawianej pracy, jest E. Gellner. Odnosiła się ona do lingwistycznego okresu filozofii analitycznej. Jednakże nie odniosła ona zamierzonego sukcesu. W przeciwieństwie do omówionej poprzednio krytyki Blansharda była utrzymana raczej w stylu retoryczno-publicystycznym, niż filozoficznym. Szubka przywołuje także ostrą krytykę poglądów Gellnera dokonaną przez M. Dummetta. O wiele bardziej istotny wpływ na rozwój filozofii analitycznej miała krytyka dokonana przez R. Rorty'ego. Filozof ten, należący do współczesnego pokolenia filozofów postanalitycznych, przeprowadził bardzo interesującą i wnikliwą krytykę niektórych koncepcji filozofii analitycznej. Szubka przychyła się do wielu sformułowanych przez niego zastrzeżeń wobec stylu uprawiania filozofii przez analityków. „Sporo dozy słuszności – pisze – kryje się też w uwagach Rorty'ego o nadmiernej fascynacji filozofów analitycznych przyrodoznawstwem i matematyką, fascynacji, z którą wiążą się desperackie próby uczynienia nauki ścisłej z filozofii, będącej przecież dyscypliną typowo humanistyczną. Wydaje mi się, że w tym przypadku Rorty wskazuje na rzeczywiste słabości i ograniczenia filozofii analitycznej (...)” (s. 204).

U podstaw epistemicznych ograniczeń współczesnej filozofii analitycznej, zdaniem T. Szubki, znajdują się scjentyzm, ahistoryzm oraz naturalizm. Omawiając zagadnienie scjentyzmu autor powołuje się na prace B. Williama, który odróżnia scjentyzm stylistyczny od scjentyzmu metodologicznego. Scjentyzm związany jest z panującą pośród

filozofów analitycznych tendencją do „unaukowiania” filozofii, jednakże realizowany w skrajnej postaci nie przyczynił się wcale do uczynienia jej bardziej naukowa, lecz raczej do powstania złudzenia, że filozofowie są *quasi*-naukowcami. Ograniczeniem filozofii analitycznej jest także i to, że nie bierze ona pod uwagę historii kształtowania się poszczególnych idei i kierunków filozoficznych. Szubka słusznie kwestionuje separację uprawiania filozofii od jej historii. O ile biolog czy chemik nie musi dobrze znać historii swojej nauki, o tyle taka sytuacja w przypadku uprawiania filozofii jest nie do przyjęcia. Kolejnym ograniczeniem dla filozofii analitycznej jest naturalizm. Szubka wskazuje najpierw na trudności związane z definicyjnym określeniem naturalizmu. Naturalizm, tak metodologiczny jak i ontologiczny, stał się niejako ideologią panującą pośród filozofów analitycznych, ich swistego rodzaju *credo*. Omawiając naturalizm Szubka pokazuje jego wewnętrzne trudności, oraz to, jakie kłopoty wiążą się z filozofią, która w punkcie wyjścia przyjmuje w sposób dogmatyczny naturalistyczne założenia. Za B. Williamsem podkreśla, że filozofia analityczna, skądinąd bardzo wartościowa, jednak powinna wyzbyć się scjentyistycznych złudzeń i przestać naiwnie naśladować nauki przyrodnicze oraz formalne, aby zagwarantować sobie rzekomą naukową ścisłość. Powinna także wyzwolić się od protekcjonalnego traktowania historii filozofii. Znajomość dziejów filozofii pozwala uniknąć pewnych błędów, które były popełniane i powielane przez całe pokolenia filozofów, prowadzi także do poskromienia tendencji do wyważania otwartych drzwi, która nierzadko prześladowuje analityków. Pozbycie się scjentyistycznych tęsknot za unaukowieniem filozofii, odrzucenie postawy antyhistorycznej oraz zawieszenie naturalizmu może być dobrym punktem wyjścia w przewyciężaniu ograniczeń krępujących współczesną filozofię analityczną.

W trzecim i ostatnim paragrafie autor podejmuje problem osobliwości filozofii, wyrażając swoje własne poglądy na temat natury filozofii. Zamieszczone tu rozważania mają charakter ogólny i – jak można przypuszczać – stanowią przyczynek do głębszego studium metafizycznego nad naturą filozofii. Autor pojmuje filozofię jako dyscyplinę antydogmatyczną, która dystansuje się od przyjmowania poglądów „na wiarę”, czyli bez należytego uzasadnienia epistemicz-

nego. Uprawianie filozofii ma też charakter antyfundamentalistyczny. Zaczyna się od jakiegoś punktu wyjścia, ale nie jest to neutralny punkt wyjścia. Filozof nigdy nie zaczyna swojego filozofowania „od zera”, zawsze operuje mniej lub bardziej jasnymi danymi. Nie dysponuje żadnym poznaniem źródłowym, które dostarczyłoby mu wiedzy. To, co może przyjąć w punkcie wyjścia, to tylko pewnego rodzaju zastane intuicje: „(...) bazą źródłową filozofa są różnego rodzaju intuicje. (...) Są to intuicje dotyczące nie tylko znaczeń wyrażań językowych i zawartości pojęć, lecz również struktury rzeczywistości, natury poznania, słuszności i sprawiedliwości postępowania” (s. 222). Za D. Lewisem przyjmuje, że „intuicje będące punktem wyjścia filozofii nie są rezultatem jakiegoś szczególnego rodzaju poznania (istotowego oglądu intelektualnego, intelektacji itp.) i nie mają specjalnego statusu epistemologicznego, lecz są po prostu dobrze ugruntowanymi *prima facie* wiarygodnymi opiniami, o bardzo zróżnicowanym rodowodzie. Zadaniem filozofa jest analiza tych opinii i powiązanie ich w spójną i koherentną całość, czyli osiągnięcie stanu teoretycznej równowagi. Osiągnięcie owej równowagi będzie niejednokrotnie wymagało modyfikacji tej czy innej opinii, a nawet jej odrzucenia. Równowaga, do której należy zmierzać w filozofii, nie powinna ograniczać się do jakiejś sfery naszych przekonań, lecz obejmować całokształt poglądów filozoficznych i pozafilozoficznych” (s. 226). Celem filozofii, jeśli tak można powiedzieć, byłoby osiągnięcie czegoś w rodzaju równowagi refleksyjnej. Jednakże Szubka nie pokazuje w jaki sposób się to dokonuje. Można mieć nadzieję, że z analityczną precyzją dookreśli on ten problem w swoich następnych publikacjach.

W zakończeniu rozprawy, powołując się na opinię analityka Priesta, autor stwierdza, że obecna filozofia analityczna znajduje się w stanie pewnego rozdrobnienia. W XXI wieku globalizacja, która dotknęła cywilizację, dotknęła także i filozofię. Filozofia analityczna znajduje się w stanie permanentnego rozczłonkowania – nie jest to zatem już ta sama filozofia analityczna, z jaką mieliśmy do czynienia na początku, kiedy jej podstawy budowali Moore i Russell. Jaka będzie przyszłość filozofii analitycznej? Na tak postawione pytanie autor monografii nie odpowiada jednoznacznie, albowiem podobne przewidywania nie są możliwe. W tej kwestii można tylko formułować bardziej

lub mniej prawdopodobne hipotezy, od których Szubka jest jednak – jako analityk – daleki. Po prostu „czas pokaże” co stanie się z filozofią analityczną, czy pod wpływem procesów globalizacji dozna ona tak radykalnego przekształcenia, że samo jej pojęcie zostanie zastąpione inną, bardziej właściwą kategorią do opisanego tego stanu rzeczy, który wyłoni się w przyszłości.

Podsumowując należy stwierdzić, że polski czytelnik dostaje do ręki kompetentnie przygotowane opracowanie, napisane z analitycznym zacięciem i precyzją, a przede wszystkim z pasją. Jest to praca nie tyle „z” filozofii analitycznej, lecz „o” filozofii analitycznej. Ma charakter metafizologiczny. Jest w niej obecny styl refleksji metafizologicznej rozwijany przez wiele lat na KUL-u przez Stanisława Kamińskiego, którego uczniem jest Tadeusz Szubka. Badania Szubki, jak sam zaznacza we „Wstępie”, są kontynuacją badań jakie Kamiński prowadził nad filozofią analityczną w latach 60. i 70. ubiegłego wieku.

Rozprawa Tadeusza Szubki została napisana w duchu umiarkowanego podejścia do filozofii analitycznej. Jest to duża zaleta tej monografii. Autor bowiem unika skrajnych sądów, których nie brakuje wobec filozofii analitycznej. Nie gloryfikuje jej bezkrytycznie – wszak nie uważa, że wszystko, co można powiedzieć w filozofii i o filozofii, można powiedzieć tylko z perspektywy analityków. Docenia jednakże tę filozofię za to, że kładzie ona duży nacisk na precyzję wypowiedzi i na kwestię uzasadnienia tez filozoficznych. Docenia ten styl filozofowania, który polega na rezygnacji z konstruowania maksymalistycznych systemów filozoficznych. W tej mierze Szubka, różni się od Kamińskiego, który chociaż doceniał osiągnięcia analityków, to jednak negatywnie oceniał ich filozoficzny minimalizm, a sam wolał uprawiać filozofię w duchu metafizycznym i maksymalistycznym. Szubka wskazuje, że postawa minimalistyczna analityków nie jest mniej wartościowa od postawy maksymalistów, którzy budując swoje wznieśli teorie świata, nie dbają ani o precyzję wypowiedzi, ani o należyte uzasadnienie swojego stanowiska. Unika także drugiej skrajności, która radykalnie odrzuca analityczny styl filozofowania, nierzadko bez podania rzetelnych argumentów. To umiarkowane podejście pozwala autorowi na wyważoną ocenę filozofii analitycznej w kontekście stosowanych przez nią metod i ze świadomością jej ograniczeń.

Takie opracowanie było bardzo pożądane choćby dlatego, że w dostępnej w Polsce literaturze przedmiotu mało jest podejść wyważonych, utrzymanych w duchu arystotelesowskiego „złotego środka”.

Książka *Filozofia analityczna* została napisana językiem klarownym, precyzyjnym. Autor w maksymalny sposób starał się nadać precyzję wyrażanym poglądom. Unika także powtórzeń, co jest mankamentem niejednej pracy filozoficznej. Czytanie tej książki to prawdziwa szkoła jasnego wypowiedzania się o trudnych problemach. Prezentacja filozofii analitycznej, zaproponowana przez autora, zachęca do jej twórczego studiowania. Czytelnik zostaje niejako zaproszony do twórczego myślenia, do poszukiwania, do stawiania pytań. Książka ta może stanowić dobry podręcznik w przygotowywaniu wykładów kursorycznych i monograficznych, a jej lektura jest pasjonującą intelektualną wędrówką po krętych ścieżkach filozofii analitycznej.

Piotr Duchliński

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie

Leszek Kołakowski, *Herezja*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, ss. 92.

Najnowsza, wydana pośmiertnie książka Leszka Kołakowskiego zatytułowana *Herezja* stanowi zbiór wypowiedzi, wykładów autora przygotowanych dla Radia Wolna Europa i wygłoszonych w latach 1982-1983. Autor już na wstępie wyjaśnia, że jego celem nie było jednak stworzenie kompendium wiedzy na temat tytułowego zagadnienia. Co więc stanowiło motywację Kołakowskiego podjęcia tego tematu w szczególnych czasach politycznych i społecznych przemian, w niezwykle znamiennej dla tego okresu historycznego medium?

Kołakowski rozpoczyna od przedstawienia zjawiska herezji w jej religijnym i historycznym kontekście. Autor prezentuje definicję tego pojęcia i jego etymologię, a następnie przystępuje do jego omówienia w kontekście historii Kościoła Katolickiego i historii religii. Kołakowski w ciekawy sposób przedstawia dzieje chrześcijańskich herezyków, a także politykę instytucji kościelnych wobec ich działań-